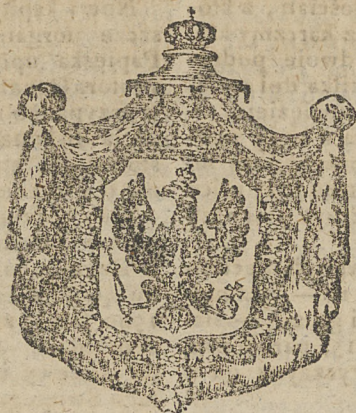


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 69. — W Sobotę dnia 27. Sierpnia 1825.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina dnia 22. Sierpnia.
J.W. Baron Szukmann, rzeczywisty Tajny
Minister Stanu, powrócił z Cieplic.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 19. Sierpnia.
JO. Książę Namieśnik Królewski wczoraj
wyjechał dla zwiedzenia Województwa Au-
gustowskiego; za dni kilka spodziewany jest
z powrotem.

Radca Stanu Hintz, przydany do Kancelaryi
cywilnéj J. C. M. Wielkiego Xięcia Konstan-
tego, został mianowany Rzeczywistym Radcą
Stanu. — Gubernator Cyw. Podolski, ozdo-
biony został orderem S. Anny I Klasy.

W nagrodę odznaczający się służby, gło-
wny Urzędnik Dworu Królestwa Polskiego,
Doktor Czekierski, mianowany Kawalerem
orderu S. Anny 2giéj klasy.

Wyątek z listu pisanego w Londynie do
Warszawy, a w tych dniach odebranego: „Co
do Artystów znakomitych obecnych teraz w
Londynie, zajmuje bardzo swym talentem Pa-
ni Kornega; jest doskonałą Muzyczką; iéy
głos kontraaltowy naygłębszy ze wszystkich i-
akie słyszano. Uczennica Saliergo i Kres-
centyniego ma wyborną szkołę; bez wąpie-
nia Publiczność Warszawska przytęłaby ją z
radością, dokąd podięłaby się wyjechać, gdy-
by iéy podano korzystne warunki. Byłaby to
oraz doskonała nauczycielka w Konserwato-
ryum.“

W zeszłym miesiącu pod miasteczkiem O-
drzywołem w Woiew. Sandomirskim, znale-
ziono dwoje ludzi zamordowanych. Była to
kramarka z Radomia podróżująca z swym synem
po targach. Zabójcy już są wysłędzeni.
Karczmarz we wsi Sulgostowie widząc pienia-

dze u kramarki, namówił 2ch włościan, z którymi pospieszył za wychodzącą z karczmy kramarką; zamordowali oni tych dwoje podróżnych i pieniądze zabrali. W kilka dni wyiała się zbrodnia, i zabójcy już uwięzieni.

Pani Bogumiła Jakobi, znana z swęj nadzwyczajnéj siły i zręczności, przybywszy do Warszawy, wkrótce w Amfiteatrze przy ulicy Chmielnéj, będzie miała zaszczyt pierwszy raz okazać ich dowody.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta złt. 6 — pszenicy 12 — jęczmienia 6 — owsa od 5 i gr. 10 do 5 i gr. 20. — siana furę iednokonną od 12 do 15, parokonną od 19 do 24. — słomy furę zwyczajną od 4 do 6.

N i e m c y .

Z nad Menu dnia 19. Sierpnia.

Na pogrzebie ewangelickiéj mieszkanki, żony poborcy Heiden, mieszkańcy powiatowego miasta Rheinbach, w obwodzie Regencyi Kolońskiéj, pocieszający dali dowód miłości chrześcijańskiéj. Zwłoki zmarléj zostały dnia 27. z. m. wśród bicia we wszystkie dzwony, przy towarzyszeniu dzieci szkolnych, prawie wszystkich mieszkańców miasta i obecnych urzędników, w uroczystéj, przez Władzę miejscową urządzonej processyi na cmentarz katolicki odprowadzone, i tamże w rzedzie innych zmarłych pochowane. — Na cmentarzu miał ewangelicki kaznodzieja z okolicy treściwą mowę, którą wszystkich przytomnych głębokiém rozrzewnieniem napęłnił. — Naywiększa spokojność i cichość panowała tak podczas processyi iako też na cmentarzu. — (Podobne dowody porozumienia chrześcijańskiego nie są w naszym Prowincyi tak bardzo rzadkie. Przypomni sobie wielu, iż za Xięstwa Warszawskiego w Rawiczu podczas poświęcenia cmentarza katolickiego, między innemi, także Pastor Ewangelicki miał mowę.)

Dnia 12 Sierpnia przybył niespodzianie Xiążę Wellington do Koblenc. Zaraz popołudniu obejrzał w towarzystwie kommandującego Generała warownię Franciszka, a nazaizutr zrana odiechał znowu do Trewiru.

Dyrektor muzyki Moeser z Berlina (w podróży swęj do Paryża) przybył do Kassel, i spodziewają się, iż tam koncerty dawać będzie.

Nowa kapituła Hieldesheimska nie jest jeszcze uorganizowana. Słychać, iż Stolica Papieska upoważniła już dawniéj Administratora Osnabryckiego, Barona Gruben, ażeby w przypadku śmierci (umarł już) naszego Xiążęcia Biskupa, tymczasowo Wikaryusza Apostolskiego z rozciągłemi pełnomocnictwami dla téj dyecezyi mianował.

Gdy przed kilku tygodniami Proboszcz gminy katolickiéj w Genewie, X. Vitar, w Rzymie bawił, darował mu Oyciec S. kości Świętego Nemezyusza, który miał żyć przed 1500 laty, za czasów pierwszego Zboru Niceńskiego. Relikwie te przewieziono teraz do Genewy i wystawiono w kaplicy na cześć tego Świętego wybudowanej.

F r a n c y a .

Z Paryża dnia 15. Sierpnia.

Król przyjmował onegdaj na prywatném posłuchaniu Xiążęcia Villa Hermosa, Posła Hiszpańskiego, a potem Hrabie Bray, Ministra Bawarskiego. — Wczoray przybył Król o godzinie 10. do Tuilleryów, gdzie o godzinie 11. mszy słuchał.

W Rouen przyjęto z wielką radością wiadomość o uznaniu Rzeczypospolitéj Hayti. Różne domy kupieckie, zakupiają już artykuły, które myślą wysłać do téj wyspy.

We względzie nowych politycznych stosunków między Francją a St. Domingo uczyniono tu następujące ważne uwagi. „Plody przemysłu francuskiego mogą być wprowadzane za szczipłą opłatą celną do niegdys francuskiéj części wyspy. Jak wielką zdaie się być ta korzyść, to wszelako za nic będzie musiała być uważaną, skoro Anglia uzna niepodległość całej wyspy, (hiszpańskiéj i francuskiéj części), a to pod warunkiem tych samych, co Francja, a może lepszych jeszcze korzyści.“

Podług Hellenikonu Ikena, o oświacie, historii i literaturze nowogreków, rodzina Bonapartów pochodzić ma z Grecyi, a nazwisko Bonaparte (dobra część) ma być tylko tłumaczeniem greckiego nazwiska familiynego Kalomeri (od greckiego kalon meros) który to Kalomeri, kandydat, uszedł roku 1676. z Morei do Korsyki.

W Marsylii odebrano list z Nauplia d. 2. z. m., podług którego Ibrahim przyswęj porażce

pod młynami Naupli utracił swego siostrzeńca i Omęra Baszę Kandyi. Opuścił on w swym odwróceniu dnia 29. Czerwca Argos, aby wyprzedzić różne tulające się oddziały Moreotów i dosięgnąć Nawaryn. Przez depeszę Generała Kolokotroniego odebrał rząd grecki doniesienie, że Ibrahim wszedł dnia 1. Lipca z całym swym wojskiem do Tripolizza, lecz że mu się z tamtąd ciężko będzie wydobyć, ponieważ Kapitanowie greccy zajmują wszystkie przeyscia i dostępy, tak że nawet wszystko, co egipcyanom przysłało, Grecy zgrabili. Cierpią już niedostatek wody i żywności i zapewne będą się musieli poddać. Angielski statek, który ten list przywiozł, wiezie także depesze Kapita Hamilton dla rządu Angielskiego.

Mieszkańcy Bethleemu zadłużyli się od dwóch lat w opłaceniu danin Baszy Damaszk, który wziął za to regres do Jerozolimy i kazał wybrać zakładników, dopóki mu nie będą zapłacone 52,150 Piastrów i 4422 Piastrów za koszt. Przeora chciał uczęstować bastonadą, lecz temu Agent Francuski przeszkodził.

Dziennik Rozpraw powiada: „Wielka pieczęć nieczyni jeszcze ustawy Królewskiej prawem; podług konstytucyi Monarchii naszey prawo tylko od Króla i obydwóch Izb może być nadane. — Lecz możeż korona sprzedać osadę za pewną summę pieniędzy? Osada jest prowincją państwa, do którego należy; a możeżli prowincya wśród pokoju być inaczey odstąpiona iak tylko na mocy prawa? Już w dawnéj Monarchii potrzebną była uchwała stanów krajowych na odstąpienie ziemi; gdy Jan de Seives posłany był do Madrytu, układać się o wykupienie Franciszka I., rzekł do Karola V.: „Jeżeli pieniądze nie wystarczą, i Wasza Królewska Mość żądać będzie ustąpienia prowincyi, tedy domagam się o takie królewczyny, które bez przyzwolenia Stanów Walnych odstąpione być mogą.“ Dziś się o to niepytaią. — Czas, największy czas, ażeby administracya obroną drogę opuściła; w finansach i w polityce okropnych dopuszczono się uchybień; są one dowiedzione. Pan Villéle winien jest Królowi, winien Francyi, złożyć urząd: jeżeli ofiara ta miała być za ciężką dla dumy Ministra, nie po-

winnaby przecie być za ciężką dla sumienia pocziwego człowieka.“

Na gicldzie — iak *Konstytucjonista* pisze — nazywają renty 3procentowe ministeryalnym, a 5procentowe narodowym długiem.

Dziś solenna processya, na której Król Jmc znaydować się będzie. Arcybiskup celebrie w kościele metropolitalnym wielką mszą, po której udzieli błogosławieństwa Papieskiego, połączonego z zupełnym odpustem, którego w tym roku — iak *Gwiazda* nadmienia — tak dla żyjących iak dla umarłych dostąpić można.

Niektóre gazety liberalne zarzucały *Gwiazdzie* zobojetnienie dla sprawy Greków, na co ona oświadczyła: „Niechay nikt nieda wiary, iżby prawdziwy rojalista, mógł być nieprzyjacielem Greków a przyjacielem Turkow. Pochodzą z ich szeregów renegaci, którzy teraz kierują krokami wojska muzułmańskiego i pokazują Ibrahimowi Baszy miejsce, gdzie powinien zamachy swe wykonywać? Liberaliści znają lepiéy, iak my, tych nowych słuźalcow połkńczyca. Kiedy religia była ieszcze nypierwszym i najswiętszym interesem dla całej Europy, wtenczas to na iéy głos powstawało całe chrześcijaństwo, a wojownicy wszystkich krajów łączyli się na iednym poboiwisku dla walczenia za krzyż święty; w dzisiejszych czasach zapalają nas chyba przynajmniej czcze teorye lub spekulacye handlowe.“

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 4. Sierpnia.

Duch policyi naszey zdaie się brać inny obrot. Przed kilku dniami aresztowano każdego, kto tylko bąknął o wkroczeniu nowego wojska francuskiego; od wczoray zdaie się sama policya rozgłasza tę wieść, i po wszystkich przechadzkach i kawiarniach rozmawiają o tém.

Papiery publiczne nagle tu na 22 spadły, i stoją tak nisko, iak przed dwoma laty.

W téj chwili dowiadujemy się, iż z Walencyi wyruszyło 300 ludzi piechoty, 150 ludzi jazdy z 2ma działami; Andaluzyjskie zbrojne gromady zbliżają się ku Kadyxowi; iedna z tychże zabrała dnia 24. z. m. tuż pod Xeres gońcowi depesze rządowe, a zesztą pozwoliła mu bezprzeszkodnéj jazdy do Kadyxu.

W ciągu dni od 18. do 22. z. m. uciekło przeszło połowę ludzi z półku Xieźniczki stojącego w Algeiras, a to z téj przyczyny, że (jak Dziennik Rozpraw donosi) ich nędza i bieda najwyższego doszła stopnia; żołnierze ci bardziej są podobni do żebraków, aniżeli do pełniących służbę wojowników.

Od połowy przeszłego miesiąca zniknęli Kolumbijscy korsarze z pod Kadyx. — Dnia 24. z. m. miała być w Puerto Santa Maria walka byków, gdy w téj saméj chwili zaczął się palić amfiteatr na wszystkich 4 rogach; wielu ludzi uciekało z palącą się na nich odzieżą, niektórzy utracili życie. Dotychczas nieodkryto sprawców téj haniebnej zbrodni.

Biskupowie, stosownie do rozkazu Królewskiego, wydali w swych diecezjach listy pasterkie napominające się, aby głosili pokój i zgodę. Przeor zakonu wojskowego d'Alcantara wydał bardzo dobitny list pasterski, w którym między innemi wyraził: „Dziwić się trzeba, iż słudzy ołtarza, którzy w Hiszpanii iedynymi są przewodnikami ciemnego i łatwowiernego ludu, zamiast prowadzenia go w miłości światłem ewangelii, tylko mu pochodnią niezgody przyświecają.“

Niezznaczono się jeszcze bynajmniej przywrócenia Inkwizycyi. Król uczynione mu od Rady Kastylijskiej przedstawienie względem koniecznego przywrócenia tego świętego urzędu posłał swoim Generalnym Prokuratorom, ażeby zdanie swe dali. X. Oliva, zwierzchnik kapituły toletańskiej, pojechał do San Ildefonso, w zamiarze starania się u dworu o przywrócenie Inkwizycyi. — Stemwszystkiem ku wielkiemu zadziwieniu zawiera dzisiejsza gazeta wyrok następujący: „Gdy Król, Pan nasz, został zawiadomiony o tém, co Główna Dyrekcyja skarbu rozporządziła we względzie opłacenia danin, które z dóbr Inkwizycyi uiszczane być powinny, zaczęł rozkazać N. Pan, ażeby dobra te nie tylko bieżące podatki, ale też i zaległe opłaciły.“ Wyrok ten datowany jest dnia 15. Lipca.

Cła graniczne prawie ani grosza nie przynoszą, ponieważ władze albo same trudnią się przemycaniem, albo je przynajmniej wspierają. Dzisiejsza gazeta umieszcza w tym względzie następujący wyrok: „Król dowiedziawszy się od naczelnika celników w Estremadurze, iż

przemycnicy tamże są od władz wspierani, rozkazuje, ażeby Intendenci policyjni ułożyli spis wszystkich osób, które nie mają żadnego publicznego zatrudnienia i za ukrywające handel ukradkowy uchodzą. Osoby takowe mają w przeciągu 3 dni wykazać, iż sobie uczciwy sposób życia obrały, inaczej proces przeciw nim będzie wytoczony. Gdy jest absolutną wolą Monarchii, ażeby rozkaz ten ściśle był dopełnionym, zaczęli i ochotnicy Królewscy nie mogą się opierać przetrząsaniu domów przez urzędników celnych, a to tém mniej, kiedy nawet domy Grandów Hiszpańskich od tych odwiedzin nie są uwolnione.“

Przeznaczone na wyprawę do Hawanny wojsko trzymała wciąż zamknięte w koszarach w Ferrol. Oficerowie obawiali się wsiadać na okręty z ludźmi, którzy iak tylko stracą z oczu wybrzeże hiszpańskie, oburzyć się mogą.

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli dnia 16. Sierpnia.

Xiażę Wellington pojechał przez Luxemburg i Longwy do Paryża.

Podobno Xiażę Méan, Prymas Niderlandów i Arcybiskup Mechliński nie przyjął ofiarowanego mu urzędu Kuratora ustanowionego w Löwen kolegium filozoficznego.

A u s t r y a.

Z Wiednia dnia 13. Sierpnia.

Miedzy tutejszą stolicą i Stambułem bardzo się uwilnia gońce, i jest mowa o nader ważnych rzeczach, które iednak gruba pomroka pokrywa. Drogi dobre, a gońce odbywają całą jazdę w 12 — 13 dniach.

Dostrzegac Austriacki pod artykułem: Z Wiednia d. 8. Sierpnia, donosi co następuje:

„Doniesienia z dnia 1. Lipca nadeszły z Konstantynopola przez nadzwyczajną sposobność, zawierają o nowszych wypadkach wojennych na lądzie i morzu, następujące, ze wszelkich stron potwierdzone (a znane już po większej części) podania: W rodni po poddaniu się Nawarynu wyruszył Ibrahim Basza ku Arkadyi, zostawiwszy 300 ludzi w twierdzy. Nie doznawszy tamże żadnego oporu, zostawił załogę i poszedł przez góry do Andrussy. W ciągu tego pochodu napotkał pod wsią Conde-

via na korpus grecki 1500 ludzi w lesie ukryty, stracił 150 swoich, lecz zupełnie rozproszył nieprzyjaciela, nie przebacząc żadnemu, ponieważ wielu z tych znalazł, których po wypadku pod Nawarynem za przyrzeczeniem, że się spokojnie do domów udadzą, puścił. Los ten spotkał 5 do 600 Greków. Późem udał się Ibrahim do Nissi, gdzie wszystko uciekło. W Kalamacie zdawali się Grecy mieć więcej odwagi, lecz i tam nie długo się trzymali. Miasto to ze znacznemi składami spłonęło ogniem w dniu 8. Czerwca. Ibrahim posunął się jeszcze do Zaranta (na drodze do Mistry), gdzie go mały korpus Greków w dobrém stanowisku oczekiwał. Wziął on dwóch dowódców i 300 ludzi w niewolę, a resztę rozproszył. Późem zwrócił się na drogę do Trypolizy, dla zabezpieczenia sobie związku z Modonem, (gdzie koczują za miastem 600 ludzi, ponieważ w mieście powietrze się pokazało) zostawił 1000 ludzi w Nissie pod sprawą swojego Chasnader Baszy, Mehmeda Effendego, i w dniu 17. Czerwca stanął w 8000 ludzi i z swoją jazdą w górach Leondari przed wielkimi wozami. Mistry i Trypolizy. Kolokotroni, nie mogąc ufać ani sile, ni dobrej chęci wojsk swoich dla bronienia Trypolizy, spalwszy takową, cofnął się więc ponieszczęśliwy w dniu 19. potyczce, w której, jak się zdać, Maynoci nie chcieli słuchać. Ibrahim Basza wszedł tamże dnia 21.; lecz krótko zabawił i z częścią wojska swojego ruszył przez wąwozy Parthenionskie ku Argos, gdzie podobnie nie doznał odporu. W dniu 25. posunął się Ibrahim z zastoną blisko 80 jeźdźców aż ku bramom Napoli di Romania; czyli iedynie w zamiarze rozpoznania, czyli polegając na tajemném porozumieniu, niewiadomo. Pod ten sam czas ukazał się oddział jego przedniy straży przed Myli*) naprzeci-

wko twierdzy, dla opanowania tego stanowiska, a może tylko będących tamże składów. Zamiar ten nie udał się; stanowiska tego broniło kilkuset Greków przez dwa dni (25. i 26.) wspartych artylerją kilku galiotów i mistyksów; i Egipcyanie cofnęli się bardzo nieznacznie poniosłszy stratę do Argos, a potem tą samą drogą przez góry, którą przybyli, do Tripolizy **)

Greckie eskadry połączone pod Miaulim i Sachturim, 63 żagli wynoszące, które od dnia 11. Czerwca czyniły obroty przed portem Sudy, dla zniszczenia tamże stojącej floty Tureckiej, lub przynajmniej onej blokowania, od dnia 21. Czerwca znikły były z tego stanowiska. Zład tak flotta Kapudana Baszy, iak ta, na której Hussein Bei wojsko Albańskie do Morei przewoził, razem 80 żagli, wypłynęła bez przeszkody w dniu 28., gdy floty te dosięgły już wysokości wyspy Cerigo, zbliżyły się ku nim eskadry Greckie, zyskały wiatr i starały się wnieść między okręty Reala Beia i w środek wzięte okręty przewozowe. Galiota Tombasego była na czele ich kolumny; za nią postępował trzechmasztowy brander, pod zastoną brygą; do tych przyłączyło się 4 brygi i korweta, nakoniec okręt Admiralski Miaulego; w niejakim oddaleniu stała reszta jego eskadry, a zupełnie w tyle dywizya Sachturego. O godzinie 4 z południa dał Miauli znak, galiota Tombasego wychyliła się dla zrobienia miejsca branderowi, za którym szedł inny brander i podobnież z drugiego rzędu czynił obroty ze swoją korwetą i 10 fregatami przciwko nim, tak dalece, że Grecy musieli brandery wystawić na stratę, zapalili je, i potem ruszyli przeciwko fregatom Tureckim, które cofnęły się w linię przed okręty przewozowe. Okręt Algierski Admiralski odparł je, i w téj chwili dywizya Sachturego obrociła, nie chcąc mieć więcej udziału do bitwy. Miauli

*) Myli (Molini di Napoli) znane pod dawném nazwiskiem Cerna, jest to kilka domów i miłynów nad brzegiem morskim, naprzeciwko Napoli, z małym lecz odwiedzanym portem. Francuska fregata Syrena stała tam przypadkowo dla zaopatrzenia się w wodę, gdy te wymienione wydarzenia zaszły.

Przyp. Do Aust.

**) Udzielemy (z Gazet Hydryockich z d. 27. Czerwca i 1. Lipca) Greckich doniesień o téj potyczce zaszły w obu tych dniach. Że takowa obchodzona była w Napoli iak wielkie zwycięstwo z *Te Deum*, wśród obecnych okoliczności, nie trzeba się temu dziwić.

rzucił się jeszcze z sześcioma brygami na jeden Turecki okręt z porządku wyszły, i wzywał go do poddania się. Atoli ten walczył uporczywie, uwolnił się od nieprzyjaciela i połączył się z flotą. O wpół do 7miej godziny nie wszystkie Greckie okręty cofały się. *) W dniu 2. Lipca floty Tureckie były na wysokości pod Nawarynem. Grecy w liczbie 23 żagli stali wyżey wiatru; niektóre z tych stanęły po niżey wiatru przed portem, atoli usunęły się, a floty stanęły bez przeszkody na kotwicy. Nieczynność siły morskiej Greckiej w tak rozstrzygającej chwili, dała powód do różnych domysłów, które czas wyjaśni. W d. 5. Lipca ukończono wylądowanie wojska i koni, 5,200 Arnautów, 600 jazdy i 1200 ludu obozowego. W dniu 7 opuścił Kapudan Basza port Nawarynu w 7 fregat, 10 korwet, 12 brygów i kilka galiot, i udał się do Patras i Missolongi, gdzie stanął w dniu 10. Hussein Bei Hussei Bei chciał równie w dniu 7 lub 8, ruszyć przez Nisse i Leondari do Trypolizy. „Podług pewnych wiadomości z Athen, zakończył Odyseusz życie haniebną śmiercią. Znalezione go pod murami Propyleonów, gdzie był uwięziony, z powrozem około szyi i z gruchotaną głową. Czyli chciał sam się spuścić, lub, czyli go stroże stręcili, niewiadomo. — Tego samego dnia skończył życie swoje wystrzałem z pistoletu jego wierny stronnik i szwagier Irlandczyk Trelawny, który przygotowanego dla Odyseusza i jego rodziny mieszkania w iaskinie na Parnassie nie chciał opuścić; czyli to uczynił sam z rozpaczy nad losem swojego przyjaciela, lub czyli mu kto inny ten raz zadał, równie nie wiadomo.“

„Oslawiona Bobelina, która w początkach powstania uzyskała imię bohaterki, zaś przez chciwość pieniędzy i haniebne czynności przy wzięciu Trypolizy (w roku 1821) u swego własnego narodu popadła w zgardzie, utraciła życie w Napoli przez skrytobójstwo. Marynarka Spezzyocka miała iey śmierć uczcić wystrzałami.“

Tenże *Dostrzegacz* udziela wiadomości z Stambułu do dnia 23. Lipca. Zawierają one powiększney części wiadome już oddawna wypadki między Grekami i Turkami i prostują doniesione dawniey niepomyślnie dla Ibrahima Baszy zdarzenia, iako nieznaczące. Oto są naynowsze rzeczy: „Wiadomość o przybyciu Kapudana Baszy dnia 10. m. b. do zatoki Patras potwierdziła się zupełnie. Flota iego nazajutrz kotwicę pod Crioneri (kilka godzin wschodnio od Messolonghi). Tam odebrał Kapudan Basza od Reszyda Baszy doniesienie, iż Messolongha tylko się jeszcze kilka dni trzymać potrafi, że Jussuf Basza Vostizę obsadził, i że gościniec do Prewęzy, niemniej iak gościniec przez Salongę do Liwadyi oczyszczone są ze wszystkiem z wojsk nieprzyjacielskich. — W Stambule uzbraiają nową flotyllę z trzech korwet i pięciu brigów; flotylla ta obsadzona będzie maytkami w stolicy i iey okolicach dobrowolnie zaciągniętymi. — Wychodzą, którzy się w wielkiej liczbie z Morei i Liwadyi na wybrzeże azyatyckie, a szczególnie w okolice Smyrny udali, pozwalają tamże mieszkać bez przeszkody, byleby tylko pogłowne opłacali. — Przy oddalaniu się łodzi pocztowej z Korfu dnia 21. Lipca, nadeszła z wiarygodnego źródła wiadomość, iż dnia 16. tegoż m. Reszyd Basza uderzył wstępnym boiem na Messolonghę, iż nazajutrz oblężeni żądali 24godzinnego rozcymu i otrzymali go, i że się spodziewano poddania warowni dnia 20. lub 21.“

S z w e c y a .

Z Stokholmu, dnia 12. Sierpnia.

Gońce bardzo żywo biegaia. Od ostatnich 8 dni przybiegło trzech angielskich gońców wystanych od Lorda Blomfield z Petersburga, z których jeden wyprawiony został do Kopenhagi, drugi do Anglii, w tym samym czasie tutejszy Poseł Rossyjski wysłał gońca do swego dworu.

Państwo Ottomańskie.

Dziennik Rzymski *Notizie del Giorno* z d. 4. Sierpnia zawiera co następuje: „Listy z Zante d. 14. Lipca mówią o wielkiej niezgodzie między dowódcami a osadą Missolonghi, której skutkiem widziano powiewiającą przez kil-

*) Część onych powróciła nawet do Hydry i do Spezzyi.

ka godzin z murów téj twierdzy banderę angielską. W przypisie doniesiono — co zapewne potrzebuje jeszcze potwierdzenia — iż w wąwozach Kalamaty zaszła krwawa bitwa, w której Ibrahim został raniony, poymany i do Napoli di Romania odesłany.“ — Z Bukarestu donoszą pod d. 1. Sierpnia. „Goniec rossyjski, który wyjechał d. 22. Lipca wieczorem z Stambułu, przejeżdżając przez to miasto zapewnił ustnie, iż całe wojsko egipskie w głębi Morei zostało zniszczone, a Ibrahim Basza dostał się w ręce Greków. Podobno w dniu nadejścia téj nowiny do stolicy Osmanów wydał rozkaz W. Sułtana, ażeby się nikt nieważył mówić o rzeczach politycznych. Nadeszłe przez tę sposobność listy kupieckie wyrażają się tylko w powszechności, iż najbliższy goniec zwiastować będzie wielki wypadek, który całą Europę w podziwienie wprawi.“ — List z Stambułu dnia 25. Lipca zapewnia, iż dnia 10. Lipca przyciągnęło 6000 egipskiego wojska pod Missolongę, aby wspólnie z Reszydem Baszą ważny ten punkt zabrać lub do podania się przymusić. Ibrahim Basza miał ciągle swą główną kwaterę w Tripoliz. — Gazeta *Diario Romano* pisze z Syra dnia 3. Sierpnia, iż podług wiadomości okrętowych Ibrahim Basza spalił miasteczko Korynt, i że Colocotroni wszedł potem z nim w układy. Płynący z Calamata austriacki Kapitan okrętowy powiada, iż grecki Admirał Tombasi z swą eskadrą za pokazaniem się floty tureckiej stanowisko swe pod Missolongą opuścił.

Rozmaite wiadomości.

Znany u nas z pisma: „O uprawie żyta egipskiego“ i z innych, Nepomucen Kurowski, wydał w Warszawie nakładem A. Brzeziny, dzieło pod tytułem: „O urządzeniu gospodarstw według zasad rozumowanego rolnictwa“ (we dwóch tomach, prenumerata 13 złp. 10 gr.). W prospekcie do tego dzieła, tak się Autor między innemi wyraża: „Kto dziś podobnie jak niegdyś na życie i piseniecy zwyczajnym uprawianych sposobem zakłada swe nadzieje, ten bezzawodnie omy-

lonym zostanie. Czas niweczy i zmienia wszelkie a zatem i handlowe stosunki. — Co jest korzystnym w iednéj, w drugiéj chwili staie się stratnym. Rozbieranie przyczyn, dla których to co do ziemiopłodów dziś nastąpiło, czyli dziś z kolei rzeczy nastąpić musiało, zaprowadziłoby nas po za obręb zakreślony. Nadmienić tylko należy, iż prawo Angielskie wydane w roku 1815 zabraniające dowozu obcego zboża dopóki krajowe, ponad przepisana nie przejdzie cenę, wiele się do obecnego stanu rolnictwa przyczyniło. Atoli czyliż to po raz pierwszy dopiero podobny istnie zakaz? Bynajmniej; już on miał miejsce po wiele razy, i po wiele razy cofniony został. Bydź może iż teraz wkrótce ta szczęśliwa dla nas nastąpi zmiana. Bądź co chcesz, rolnik podobnie jak rękodzielnik stosować się winien do czasowych okoliczności i te tylko produkować płody, te starać się wynaleźć źródła, które odpowiednio zachodom przynoszą korzyści. Tak postępując znajdzie on w każdym pewnie miejscu i dziś wyrównyujące może dawnym korzyści. Znam rolnika, który corocznie za granicę wysyła znaczną ilość roślin handlowych. — Przed kilku laty wysłał on do Anglii do 70 korcy białej gorczycy. Powie kto, iż rośliny te ziemię zbyt nie wyczerpują? — Prawda, lecz czyż nie można gospodarstwa tak urządzić, by nawet ich uprawą ubogacała się ziemia w zasoby płodności? — Wszakże uprawa onych przez nawóz, którego wymagają, w ścisłym została związku z chodowaniem inwentarza, który w ogólności, mianowicie w obecnym tak niskim zboża cenie, gdy stosownie dobrany i przyzwyczajony chodowany, więcéj jak zboża przynosi korzyści i t. d.“

Generał Lafayette przyjął ofiarowaną mu od Prezydenta Stanów Zjednoczonych fregatę, która go odwieść ma do Francji. Wybrano tym końcem zbudowaną niedawno w Wasyngtonie fregatę, i dano iéj nazwisko Brandywine (od potyczki tego nazwiska, w której Lafayette odznaczył się i był raniony). — Panowie Achilles i Napoleon Muratowie, synowie byłego Króla Józefa, złożyli w Wasyngtonie przed Protonotaryuszem deklaracyą, iż chcą być obywatelami Stanów Zjednoczonych. Głoszono, iż mieli zamiar osieść w Florydzie.

P. Genlis już w osmym roku grywała kome-
dye; naywięcéy role amorków i na wielu pro-
cessyach figurowała w postaci aniołka; nie-
dźwi, że te wrażenia dzieciennego wieku tyl-
późniéy miały wpływu na iéy pisma. Lubiła
muzykę i nieraz po całych dniach grywała na
arfe, lubiła także konną przejażdżkę, w któ-
réy z mężem iéżdżiła na wyścigi. Pisz-
sma o sobie, że gdy 6 lat miała, już ją szcze-
gólniéyszym sposobem ubierano, nieraz za-
winieito iéy na głowie ze 4000 (?) papilotów.
Pierwsza książka, którą czytała, była *Klallia*,
romans Panny Scuderi. W osmym roku ukła-
dała małe romanse, sztuczki teatralne, a po-
niéważ pisać ieszcze nieumiała, dyktowała je
zwykle swoiéy wychowawczyni Pannie Mars.
W sukniach męzkich uczyła się od fechmi-
strza robić orężem. W dwunastym roku pier-
wszy raz napisała wiersze. Siedm miesięcy
uczyła się z bratem po łacinie. Pani Genlis
jest pewnie iedną z naywięcéy piszących au-
torek w świecie. Wyidzie teraz wybór dzieł
iéy z 84 tomów złożony; gdyby wszystko co
pisała wydano, byłoby ze 130 tomów!

Scribe ma rocznego dochodu ze sztuk swo-
ich 50,000 fr. i tak gdy ten sławny komedyopi-
sarz zbhogaca się z teatrów, brat iego hogaci
się robieniem we Francyi sérów szwajcar-
skich. Obadway w zawodzie swoim są przedni.

W Lugdunie P. Cailot, fryzyer tameczny,
został aktorem, i już rywalizuje z Falmą;
w kilku tygodniach zgłębił doskonale sztukę
aktorską; co na to powiedzą ci, którzy po
kilku latach praktyki aktorskiéy niekiedy na-
wet po deskach teatralnych chodźć nie
umieją!

W Paryżu wiele mówią o Panu Gaertner,
skoczku na linach, który stanąwszy głową na
sznurze, naysmaczniéy w téy postawie zaia-
da obiad z kilku potraw złożony.

Jest w Paryżu taki człowiek, który po całych
dniach siedzi w budce drewnianéy na kółkach,
ipiszelisty potrzebującym. Samprzesuwa się
z mieysca na mieysce, rano jest na ulicy
d'Antin, po południu koło Marais. Jedném
słowem, jestto Berenger przedmieścia, Sévi-
gné szwaczek, Cycéro kucharek, Plutarch
mańek i nianiek. Godzien zarobiwszy sobie
kilka franków, piie u którego z restauratorów
szklankę wina za zdrowie nieprzyjaciół szko-
ły Lancastera.

Kościotrup koguta, którego, iak wiadomo
bogom ofiarował Sokrates, jest teraz w rękach
pewnego Francuza nazwiskiem Calpet. Ten-
że nabył go za 1000 talarów od pewnego Ka-
pitana okrętowego, który służąc w woysku
greckiém i bawiąc lat kilka w Atenach, wyko-
pał rzeczony kościotrup pod ruinami domu
owego filozofa.

Nowe Ateny, nazywa się nowo założona
część Paryża, między ulicamy St. Lazare i St.
Georges, rogatkami Rochechouart i przed-
mieściem Montmartre. Dopiero od lat 5 za-
częto je budować, a już ma kilka pięknych
ulic i bardzo wiele gmachów, podług planu
nayskawniéyszych budowniczych. Na rogu
ulicy St. Georges stoi sala koncertowa w for-
mie świątyni i panować będzie nad całym
przedmieściem. Stawiają także nieźdźdźalnią,
zbrojownią, strzelnicę i dom balowy, a place
i końce ulic ozdobiono fontannami i figurami
z marmuru.

W Liwornie przedano roku zeszłego małp-
pleci oboiéy za 1,300,000 franków.

Samuel Bonduy, żyd hollenderski, zmarły
przed kilku miesiącami w Amsterdamie, tyle
zostawił majątku, że mógłby sześć liniowycł
okrętów o 74 działach uzbroić i wypawić na
morze. Zostało po nim 44 beczek rozmaitego
złota, rachowano je dni osm. Był czas długi
liwerantem woyska francuskiego; zwiedził
Europę, Azję, Afrykę i Amerykę. Żył
lat 96.

W Syberyi w Prowincyi Omerk iak gdyby
mocą czarodziejską powstało niedawno trzy
nowych miast. Nazywają się: Koliwan, Bar-
naul i Czrym.

Goniec rossyjski Piotr Samoyakoff, odbył
w przeciągu 56 dni podróż z Pekinu do Pe-
tersburga. Jużto drugi Rossyanin tak prędką
odbywa podróż; pod panowaniem Piotra W.
odbył rossyjski Tatar w tymże samym czasie
podróż z Astrachanu do Madrytu.

Zmarły Xiążę Biskup Hildesheymski pobie-
rał rocznie 25,000 Talarów od Rządu Hanno-
werskiego, i tyleż od Rządu Pruskiego, i nay-
większą część téy suminy na dobroczynne ce-
le obracał.

(Dodatek.)

(Z dnia 27. Sierpnia 1825.)

Rozmaite wiadomości.

Na końcu roku 1824. liczyła Anglia 24,776 okrętów handlowych. — Misyonarz Walter Lory przesłał misji metodystów w Bath doniesienia o Nowej Hollandyi, Nowej-Seelandyi i wyspach cichego morza, które zwiedził. W Nowej-Seelandyi był on świadkiem pieczenia i iedzenia głów ludzkich. Widział armię, z iakich 3000 ludzi złożoną, powracającą z 1000 braciów wojennych, z których 20 do 30 wzdłuż grzbietu byli rozpruci, i zostali upieczeni na ucztę dla swych zwycięzców. Opowiada on, iż człowiek ieden roztrząsał maczugą głowę swego sąsiada, i mózg z nię wyiadł. Miłość i zemsta są głównymi namiętnościami, wiodącemi do tego okrucieństwa.

Piotr Karol Lenfant, niegdyś Oficer francuski, umarł dnia 14. Czerwca w Green Hill w północnej Ameryce, mając lat 70. Podczas wojny za niepodległość był Kapitanem inżynierów w wojsku amerykańskim, a później Półkownikiem artylleryi. On to zrobił plan na zbudowanie miasta i warowni Wasyngton.

Reszta numerów *Weterana Poznańskiego*, na r. b. wyidą do Nowego R. p. Jeszcze wydatki przewyższają znacznie dochód. Prenumerujący na bieżące półroku, dostaną bezpłatnie sześć pierwszych numerów *W. P. JP.* Munk, Bibliopola w Poznaniu i w Bydgoszczy przyjmować będzie prenumeratę.

Redakcja *Weterana Pozn.*

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Anna Rozyna z Umlauf Sikora, tu w Poznaniu i Anna Rozyna Guertel urodzona Kling-sporn z Olędrow Głębokie, skargę rozwodową przeciw swym mężom z powodu złośliwego opuszczenia zaniósły. Poczym

i. Płociennik i byli nauczyciel Jan Ferdynand Sikora, który w ostatnich dniach Grudnia 1818. swą żonę potajemnie opuścił, niedając o sobie do tego czasu żadnej wiadomości, i

2. Jan Guertel, który podobnie od 14 lat winnym stał się, zapożywaią się niniejszym, aby się do odpowiedzi na skargę w terminie

dnia 3. Grudnia r. b. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Kuentzel w naszym Zamku Sądowym przed południem o godzinie 9. wyznaczonym, stawili i na skargę odpowiedzieli, w przeciwnym bowiem razie takowa zaocznie za przyznaną uważana, i każdy z nich za stronę winną uważany, i małżeństwo rozłączonem zostanie.

Poznań dnia 4. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYNY.

Na wniosek wierzyciela realnego, kamienica pod liczbą 67. w rynku turejszym położona, do zameżnej Fels, żony byłego Kassjera Mieyskiego Fels należąca, sądownie na 6656 Tal. 4 dgr. otaxowana, naywięcej dającemu przedana być ma.

Termina licytacji na

dzień 31. Maja,

dzień 28. Lipca, i

dzień 27. Września r. b.

o godzinie rotę, z których ostatni iest zawity, przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brückner w Izbie instrukcyjnej Sądu naszego wyznaczone zostały.

Ochotę kupna i do posiadania zdatnych wzywamy, aby się na terminach tych osobście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczem, gdy iakowa prawna niezaydzie przeszkoda, naywięcej dający przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w Registraturze przezyrzane być mogą.

Poznań dnia 30. Stycznia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYNY.

Nieruchomość w Korniku pod Nro. 99. dawniej, a teraz Nro. 126. położona, kapelusznika Henryka Guttmana własna, ma być na wniosek wierzyciela realnego przez publiczną

licytacyą sprzedana, która to na 292 Tal. oszacowana została. Termin ostateczny do licytacji téżże wyznaczony jest na dzień

11. Października

o godzinie 10. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Müllerem.

Naywięcący dający ma się przysądzenia téżże spodziewać, skoro prawne przeszkody nie zaydą. — Warunki licytacji mogą być w naszey Registraturze przeyrzane.

Poznań dnia 16. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Maiętność Rosnowo w powiecie Poznańskim położona, i na 49,137 tal. sądownie oszacowana, do której wsie Rosnowo, Rosnowko, Jarosławice i Olędry Rosnowskie należą, i od której tytuł dziedzictwa na imię Ur. Bonawentury Gaiewskiego w księdze hipoteczney ieszcze jest zapisany, ma być na wniosek Banku Głównego w Berlinie drogą subhastacyi publicznie sprzedana.

Plusciticum wypadło w terminie dnia 21go z. m. na 32,758 talarów.

Nowy termin licytacyiny wyznaczony na

dzień 27. Września r. b.

w naszym Zamku Sądowym przed Delegowanym Ur. Kaulfuss, Sędzią Ziemiańskim, zrana o godzinie 9tey.

Wzywamy więc wszystkich do posiadania dóbr zdolnych, którzy maiętność rzeczoną nabyć zamyślają, aby się w dniu oznaczonym osobiście lub przez pełnomocników prawnie wylegitymowanych stawili, licyta swe podali i potem się spodziewali, iż na rzecz naywięcący daiącego przysądzenie, skoro prawne nie zaydą przeszkody, niezawodnie nastąpi.

Warunki sprzedaży każdego czasu w naszey registraturze przeyrzeć można.

Przytém zapożyczają się następujący wierzyciele realni z pobytu ich terażniejszego niewiadomi niniejszém publicznie, iako to Ur. Katarzyna z Tworzęckich Gaiewska, Ur. Teresa Maryanna z Wilczyńskich Duninowa, Ur. Tomasz Kraszkowski, UUr. Jan Antoni i Michał Święcicki bracia, UUr. Franciszka Gaiewska i Aloyzya Gaiewska zamężna Krzyżanowska, Wny Hrabia Antoni Stadański, Wna Szambelanowa Skoraszewska, aby się w termi-

nie wzmiankowanym zgłosili i praw swych dopilnowali, albowiem w razie niestawinnia się oczekiwali, iż naywięcący dającemu dobra wyżej wspomniane nietylko przysądzonemi będą, ale nawet po złożeniu ceny kupnney w depozycie, wymazanie w księdze hipoteczney tak wszelkich pretensyi zaintabulowanych, iako też i próżno wychodzących i wprawdzie ostatnich bez produkowania dokumentów potrzebnych, rozporządzonem zostanie.

Poznań dnia 4. Lipca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzycieli realnych, wyznaczylśmy do kontynuacyi Subhastacyi maiętności Ryczywolskię w powiecie Obornickim położonę, do której miasteczko Ryczywół, wieś i folwark Łopiszewo, wieś zaciężna Kręzioły i Olędry Igrsno należą, wyłączając folwark Chmielewo, sądownie na tal. 62,974 dgr. 9 fen. 4 otaxowanę.

Termina licytacyi na

dzień 17. Września r. b.

dzień 1. Marca 1826.

dzień 24. Czerwca 1826.,

z których ostatni jest zawity, przed Sędzią Ziemiańskim Culemann w Izbie Instrukcyney Sądu naszego.

Ochoę kupna i do posiadania zdolnych zapożyczamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczem naywięcący dający, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 6. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Sąd Ziemiański wzywa wszystkich tych, którzy do summy 177 Tal. czyli 1062 Złt. polskich z zaginąć mianey sądowey instrukcyi *de actu in castro Junisladislaviensi sabato post dominicam Jubilate proximo anno 1742* dla katolickiego kościoła w Pieraniu na szlacheckiey wsi Mirosławicach pod Rubriką III. liczbą I. zaintabulowanę, i do teyże inskrypcyi summy iako właściciele, cessionaryusze lub po-

siadacze listów zastawnych albo innych iakowe prawa mieć sądzą, ażeby w terminie do podania i usprawiedliwienia tychże praw

na dzień 23. Listopada r. b. przed Auskultatorem Sądu Ziemiańskiego Ur. Szarbinowskim wyznaczonym, albo osobiście lub przez wylegitymowanych Pełnomocników stawili się, mając w rękę inskrypcyą z sobą na miejsce przynieśli, i swe mieć mogące pretensye do niéy czyli do rzeczony summy zameldowawszy, takowe zarazem należycie udowodnili, gdyż w razie przeciwnym względem nich już niebędą słuchanemi, lecz owszem wieczne im w téy mierze nakazane będzie milczenie, a pominięta inskrypcya za umorzoną uznana zostanie.

Bydgoszcz dnia 4. Sierpnia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się ninieyszém do publiczny wiadomości, że Ur. Ignacy Radziwiński w Srebrnogórze zamieszkały i tegoż małżonka Pelagia z Dobrzyckich w asystencyi prawny wspólność majątku kontraktem przedślubnym pod dniem 26. Czerwca 1822. zawartym, a dnia 16. Kwietnia 1823. r. ogłoszonym, między sobą wyłączyli.

Gniezno dnia 27. Czerwca 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW PUBLICZNY.

Aby summy w depozycie byłych za Pruss południowych Sądów Patrymonialnych w Sierakowie, Luboszu, Międzychodzie, Kamieninie, Wiecach, Skrzydlowie, Przytocznie, Goraju, Dłusku, Kwilczu, Trzcielu, Zbąszyniu, Pszczewie, Lewicach i w Obrze, Sądów mieyskich w Międzyrzeczu i Skwierzynie i Sądu Pokoju za Xięstwa Warszawskiego w Międzyrzeczu, znajdujące się, interessentom, którzy dotąd wypośredkowani są i którzy się zgłosili, z bezpieczeństwem wyliczyć można, i ponieważ się spodziewać należy, iż ieszcze więcej pretensyi do depozytów rzeczonych rozszczonemi być mogą; przeto zapożywiając się ninieyszém publicznie wszyscy interessenci depozytalni, którzy względem złożonych pieniędzy, precyozów, dokumentów lub z innéy iakieykolwiek przyczyny do depozytów rzeczonych sądów, pretensye mieć mogą, aby

się w przeciągu trzech miesięcy a naypóźniéj w terminie

na dzień 28go Września r. b.

o. godzinie 9tęj zrana przed Delegowanym Sędzią Piesker w mieyscu posiedzeń tuteyszego Sądu wyznaczonym, zgłosili, pretensye swoje podali i udowodnili, w razie albowiem przeciwnym zostaną ze wszystkimi pretensyami swemi prekludowani, i wieczne im w téy mierze milczenie nakazaném będzie. Zarazem zapożywiają się następujący interessenci depozytalni, iako to:

- | | |
|---|-----------------------------|
| 1) Ekonom Wittwer, przedtém w Trzcielu, | |
| 2) Ekonom Wahl, przedtem w Luświcy pod Wschową, | |
| 3) Kletti czyli Kletki, | |
| 4) Bine także Binne i Binzac zwany, | } przedtém w Międzychodzie. |
| 5) Hohmeyer, | |
| 6) Garncarz Weyde, | |
| 7) Rumiejewski, } przedtem | |
| 8) Sohr i Roloff, } w Sierakowie. | |
| 9) Sukcessorowie Thiela, | } przedtém w Międzyrzeczu |
| 10) dito Adama Schulca, | |

których teraznieysze zamieszkanie wypośredkowaném byćz niemogło (lub też ich sukcesorowie, albo też ci, którzy w ich prawo wstąpili), aby się w terminie wyznaczonym również stawili i legitymacyą swoją do podniesienia znajdujących się dla nich w Depozycie summ małych, wykazali, inaczéy takowe iako dobro niemające pana Król. Fiskusowi przypadną.

Międzyrzecz dnia 2. Maia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Według postanowienia Prześwietnéj Rejencyi wypuszczony byćz ma od 1go Października r. b. drogą publiczny licytacji dom, pierwsiastkowo dla dozorczy Królewskiego drzewa przeznaczony, a przy wynaięciu w roku zeszyłym placu składowego drzewa na grobli wyłączony, na rok lub więcéy lat w dzierżawę. Dom ten obeymuie dwa pomieszkania, a zatem w całości lub pojedynczo wydzierzawiony będzie.

Z polecenia Prześwietnéj Rejencyi wyznacza się termin na
dzień 19. Sierpnia r. b.

z t $\acute{e}$ m o $\acute{s}$ wiadczeniem, i $\acute{z}$ w terminie tym tak $\acute{z$ e rozmaite utenzylia, dawnie $\acute{y}$ do instytutu składowego drzewa nale $\acute{z$ ące, przedanemi b $\acute{e}$ dą.

Wzywam za $\acute{t}$ em ch $\acute{e}$ ć dzierzawienia lub kupienia mairących, aby się w terminie rzeczonym o godzinie 10. przed południem w wspomnionym domu dozorczym stawie zechcieli, gdzie warunki licytacji i przeda $\acute{z$ y oznaymionemi b $\acute{e}$ dą.

Poznań dnia 16. Sierpnia 1825.

Petzke,

Sekretarz Regencyi.

OBWIESZCZENIE.

Przedsiębrać się mairące naprawy tutejszych zakładów garnizonowych na rok 1825., iako to: domy stra $\acute{z$ y, komory mundurowe, izby rzemieślnicze i stajnie, mairą b $\acute{y}$ ć, w skutku rozporządzenia Król. Prześwie $\acute{t$ ney Intendantury 5. Korpusu armii, z dnia 17. m. b. przez naymnie $\acute{y}$ $\acute{z}$ adairących entrepreneurów uskutecznione. Podpisany, mairący sobie poleccone odbycie tym ko $\acute{n$ cem licytacji, wyznacza termin na

Czwartek dnia 1. Września rano o godzinie 9t $\acute{e}$ y, i wzywa nań malarzy, ciesł $\acute{o}$ w, stolarzy, ślosarz $\acute{o}$ w, szklarz $\acute{o}$ w i garncarz $\acute{o}$ w, iako te $\acute{z}$ liwerant $\acute{o}$ w cegły, dach $\acute{o}$ wki, piasku, gliny i drzewa, aby się rze $\acute{c$ zonego dnia i godziny w pomieszkaniu pod No. 212. na now $\acute{e}$ m mieście stawił i deklaracye swe $\acute{z}$ łożyli, poc $\acute{z}$ em sporządzone w t $\acute{e}$ y mierze protokoły naymnie $\acute{y}$ $\acute{z}$ adairących, do approbacyi Król. Prześwie $\acute{t$ ney Intendantury podane zostan $\acute{a}$.

Poznań dnia 26. Sierpnia 1825.

Wernicke,

Król. Nadbudowniczy.

U w i a d o m i e n i e.

Podpisany iako Exekutor testamentu zmarłego Felixa Bogurya Zakrzewskiego, uwiadomiam ninieysz $\acute{e}$ m, i $\acute{z}$ wyprowad $\acute{z$ ając się do Królestwa Polskiego ustanowił w mieysce swoje Pełnomocnikiem Wgo Łukaszewicza Kommissarza Sprawiedliwosci, do którego

Interessowani o sukcesy $\acute{a}$ w potrzebnym razie zgłaszać się zechc $\acute{a}$.

Poznań dnia 24. Sierpnia 1825.

Jan Maniawski.

Wielka aukcyja w Oberzy Saski $\acute{e}$ y.

We Czwartek dnia 1. Września i dni nast $\acute{e}$ pnych zrana o godzinie 9. przedawan $\acute{a}$ b $\acute{e}$ dzie sposobem aukcyi za gotow $\acute{a}$ zapłat $\acute{e}$, na rachunek zamieyscowego domu, znaczna ilo $\acute{s}$ ć faian-
su, składi $\acute{a}$ ca się z serwisu stołowego, fafurek, fili $\acute{z$ anek i t. p.; porcelana, rozmaite meble, iako to: szafy, krzeselka, sofy, stoły, dal $\acute{e}$ y: piękne obrazy olejne, zwłascza Venus z po $\acute{z$ łacanemi ramami, 3 łokcie długa i 2 łokcie wysoka; wielkie piankowe fayki, w srebro oprawne, stołowe i kieszonkowe zegarki, puszki, pierścionki, piękne skrzydło mahoniowe i inne przedmioty.

Ahlgreen.

Na ulicy szeroki $\acute{e}$ y No. 118. iest całe pi $\acute{e}$ tro do naiecia. Tam $\acute{z$ e iest do wynai $\acute{e}$ cia lokal dogodny na kram lub szynkowni $\acute{a}$ i do ka $\acute{z$ dego procederu zdalny, z przyległ $\acute{e}$ m zaraz mieszkaniem.

W. Wroniecki.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papier $\acute{o}$ w i pieniędzy.

Dnia 22. Sierpnia 1825.	Papiera- mi	Gotowi- zn $\acute{a}$
Obli $\acute{g}$ o długu państwa . . .	90 $\frac{3}{4}$ pCt.	90 $\frac{3}{4}$ pCt.
Premie obli $\acute{g}$ ów długu państwa	107 $\frac{1}{2}$ =	206 =
Obli $\acute{g}$ o bankowe a $\acute{z}$ do włącznie lit. H.	—	92 $\frac{3}{4}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	89 $\frac{3}{4}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdys polskiego u- działu	88 $\frac{1}{4}$ =	88 =
Listy zastawne W. Xi $\acute{e}$ stwa Poznańskiego	—	95 =
Wschodnio-Pruskie	98 =	91 $\frac{3}{4}$ =
Salaskie	—	105 =